

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 6 kwietnia 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

sprawy **Ł. B.**

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 25 października 2021 r., sygn. VI Ka 1461/19,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 20 sierpnia 2019 r., sygn. III K 277/17

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii radcy prawnego Z. L. Kancelaria Radcy Prawnego i Legislatora w W., obrońcy z urzędu skazanego, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Ł. B. został oskarżony o to, że w dniu 6 kwietnia 2016 r. w W. przy ul. [...] na terenie dworca P., przywłaszczył sobie powierzoną mu przez J. G. biżuterię w ilości 15 gramów złota i 50 gramów srebra o łącznej wartości 10.000 zł, przy czym

czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2019 roku, sygn. akt III K 277/17, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie uznał oskarżonego Ł. B. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd I instancji wybiórczej, a nie całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przekraczającej granicę swobodnej oceny, w szczególności poprzez odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom Ł. B., który odwołał swoje poprzednie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego złożone pod przymusem i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, a bezkrytycznemu obdarzeniu wiarygodnością zeznań J. G., która ze względu na zmianę swoich zeznań oraz konflikt z oskarżonym i pomawianie o popełnianie przestępstwa nie jest osobą wiarygodną, podczas gdy brak jest obiektywnych dowodów na to, że oskarżony Ł. B. działał z góry powziętym zamiarem przywłaszczenia sobie biżuterii pokrzywdzonej, która miała być jedynie zabezpieczeniem przyszłej pożyczki;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przypisaniu oskarżonemu Ł. B., wskutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów, popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
3. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary bezwzględnej dwóch lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 25 października 2021 roku, sygn. akt VI Ka 1461/19, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku – art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez brak jakiegokolwiek, w tym: prawidłowego, pełnego i rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu z pkt I ppkt 1), w części dotyczącej „całkowitego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom osk. Ł. B., który odwołał swoje poprzednie wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego złożone pod przymusem i

nie przyznał się do zarzuconego mu czynu, podczas gdy zarzut ów – naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego, które to uchybienia miały wpływ na treść wyroku – nawiązywał w swojej istocie do oceny Sądu I instancji, który „nie dał wiary tym wyjaśnieniom, uznając że przyznanie się do winy przez oskarżonego w doku dochodzenia nie było od niego wymuszone przemocą”, nie poprzedzając jej jednak jakąkolwiek: czynnością, chociażby zwróceniem się do Komisariatu w W. z zapytaniem czy w dniu 17 marca 2017 r. doszło na jego terenie do jakichkolwiek incydentów z udziałem podejrzanego (wówczas), czy też procesową, przesłuchaniem w charakterze świadka funkcjonariuszki policji, która w dniu 17 marca 2017 r. ogłosiła Ł. B. postanowienie o przedstawieniu zarzutów i go przesłuchiwała;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku – art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez brak prawidłowego, pełnego i rzetelnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu pkt III, dotyczącego rażącej surowości i niewspółmierności „orzeczonej wobec osk. Ł. B. kary bezwzględnej dwóch lat pozbawienia wolności”, a w konsekwencji, nieprzeprowadzenie w istocie rozważań – nie sposób za takie uznać wskazanie, iż „brak w apelacji jakichkolwiek argumentów w tym zakresie zwalnia sąd odwoławczy z dalszych rozważań w tym zakresie” – w przedmiocie nienadmiernie może rozbudowanych, ale jednak argumentów apelacji, w których wskazuje się, iż sąd I instancji orzekł karę dwóch lat pozbawienia wolności „tylko w oparciu o poprzednią karalność”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy za oczywiście bezzasadne należało uznać oba podnoszone przez obrońcę zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w powiązaniu z normami procesowymi stosowanymi co do zasady przez sąd I instancji. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W realiach niniejszej sprawy skarżący forsuje, iż sąd odwoławczy dopuścił się nierzetelnej kontroli odwoławczej podniesionych w apelacji zarzutów. Nie sposób na tym tle nie dostrzec, iż wywiedziona apelacja w aspekcie argumentacyjnym pozostawała skrajnie lakoniczna. Merytoryczna wymowa odnoszącego się do winy zarzutu koncentrowała się na próbie przeforsowania, iż za wiodący dowód winny zostać uznane wyjaśnienia Ł. B. złożone na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Zauważyć jednak trzeba, że w postępowaniu sądowym Ł. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu mu zaś na rozprawie wyjaśnień z postępowania przygotowawczego zaprzeczył im, opisując, że został doń przymuszony przez funkcjonariuszy policji (k. 268). Tym samym w warstwie zasadniczej składane przed sądem przez Ł. B. wyjaśnienia koncentrowały się jedynie na zaprzeczeniu wersji podawanej przezeń w postępowaniu przygotowawczym. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego takie działanie z pewnością nie było wystarczające do podważenia sprawstwa skazanego. Skoro bowiem Ł. B. – jak twierdzi – został przymuszony przez funkcjonariuszy policji do przyznania się do winy, to w postępowaniu jurysdykcyjnym, korzystając z pełnej swobody wypowiedzi, dysponował właściwą okazją do odniesienia się do obciążającego materiału dowodowego. Niewątpliwie zasadne – w świetle zasad doświadczenia życiowego – było naświetlenie przez skazanego jego relacji z pokrzywdzoną, wskazanie motywu dla którego miała go pomówić, co ukazać by mogło racjonalne okoliczności podważające jego sprawstwo. Dodatkowo pominąć nie można, iż w sprawie istniał także dowód obiektywny w postaci opinii biegłego potwierdzającej, że podpisy pod pokwitowaniem odbioru biżuterii i umowie pożyczki należą do skazanego. Także i tej okoliczności nie zdecydował się wyjaśnić Ł. B. przed sądem. Podobnie w wywiedzionym środku odwoławczym obrońca nie przedstawił żadnych argumentów wskazujących na wadliwość rozumowania sądu I instancji przy dokonywaniu oceny dowodów. Wprawdzie skarżący starał się zwalczyć wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wskazując na istniejący między Ł. B. a J. G. konflikt, jednak działanie to nie mogło uzyskać pożądanego rezultatu. Jak bowiem trafnie wywiódł sąd okręgowy konflikt między sprawcą a pokrzywdzoną stanowi rzecz naturalną, zwłaszcza w przypadku przestępstwa przywłaszczenia mienia. Dodatkowo – jak wskazano wyżej – relacja pokrzywdzonej znalazła potwierdzenie w dowodach obiektywnych. Słusznie zatem sąd odwoławczy uznał, że wywiedziony środek odwoławczy nie zawierał argumentacji pozwalającej na podzielenie

sformułowanych zarzutów, przedstawiając rzetelną argumentację w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku.

Jednocześnie uznania Sądu Najwyższego znaleźć nie mógł podnoszony przez obrońcę zarzut wskazujący na istniejącą w materiale dowodowym lukę. W kontekście tym obrońca postuluje, iż w sprawie nie zwrócono się do Komisariatu w W. z zapytaniem czy w dniu 17 marca 2017 roku doszło na jego terenie do jakichkolwiek incydentów z udziałem Ł. B. oraz nie przesłuchano funkcjonariuszki policji, która w dniu 17 marca 2017 roku ogłosiła podejrzanemu (wówczas) postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Na tym tle zauważyć jednak trzeba, że wskazaną lukę w postępowaniu dowodowym obrońca sygnalizuje dopiero w nadzwyczajnym środku odwoławczym. Oczywistym zatem pozostaje, iż zarzut ten nie dotyczy nienależytego rozważenia przez sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych i nie jest skierowany przeciwko orzeczeniu sądu okręgowego. Wywoływanie powyższej okoliczności na etapie postępowania kasacyjnego musiało spotkać się z uznaniem powyższego zarzutu za oczywiście bezzasadny.

Równie bezzasadny był także zarzut obrońcy wskazujący na nierzetelne rozpoznanie przez sąd odwoławczy zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Choć rzeczywiście sąd odwoławczy ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, iż orzeczona kara nie nosi cech rażącej surowości, to jednak zaznaczyć należy, iż zakres kontroli odwoławczej w tej części determinowany był podniesionym w apelacji zarzutem i jego argumentacją. Skoro sam skarżący sformułował ów zarzut w sposób pozbawiony jakiejkolwiek argumentacji, to nie sposób wymagać, by sąd odwoławczy w odpowiedzi nań zobligowany był do czynienia szerszego wyводу niż ograniczającego się do wskazania, że surowość kary została przezeń zweryfikowana. Kontrola odwoławcza odbywa się bowiem zasadniczo w granicach zarzutu i jego argumentacji, zaś w zakresie szerszym jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. Stąd też kwestionowana argumentacja sądu okręgowego była poprawna, stanowiąc wypadkową sformułowanego zarzutu.

W związku z oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej Sąd Najwyższy obciążył skazanego Ł. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Jednocześnie – na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1513) i § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 18) – przyznano obrońcy z urzędu wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji.

[SOP]

[f.n]